

# RZEWUSKI HENRYK

PAN DZIERŻANOWSKI

**Rzewuski Henryk**  
**Pan Dzierżanowski**

*[http://www.litres.ru/pages/biblio\\_book/?art=23550034](http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23550034)*

*Pan Dzierżanowski:*

**Аннотация**

Ciesz się klasyką! Miłego czytania!

# Содержание

Конец ознакомительного фрагмента.

# Henryk Rzewuski

## Pan Dzierżanowski

*Pamiętki Soplicy* – pierwotny tytuł brzmiał: *Pamiętki JPana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego* [przypis edytorski]

Bitym charakterem na wołowej skórze by nie spisać, jak i ile razy konfederaci barsecy popisali się. Gdzie tylko armat nie było, nigdzie nam Moskwa placu nie dotrzymała. A ludzi tak zgrabnych jak naówczas to teraz i nie widać. Między zgrabnymi jakże nie porachować pana Franciszka Dzierżanowskiego herbu Grzymała, a pułkownika pułku gumbińskiego, u którego miałem wielką łaskę, gdyż mi się udało jemu raz życie ocalić, a przynajmniej wolność: ale tak i życie, bo on nie był z tych, co ich łatwo żywcem dostać. Będąc ja z nim zażyły, ile że on był wielomownym<sup>1</sup>, mógłbym jego kronikę napisać. Jego ojciec był sługą i przyjacielem ordynatów Zamojskich i od nich miał w dożywociu Sułowiec pod Zamościem. Miał kilku synów, co dobre wychowanie wzięwszy po pańskich dworach, potem na ludzi wyszli. Ba, brat jego najstarszy był u nas marszałkiem i o nim mawiano, że nawet był podobno gdzieś królem. Ale Pan Franciszek z grammatyki<sup>2</sup> uciekł i przystał

---

<sup>1</sup> *wielomowny* – dziś: wymowny, wielosłowny; gadatliwy. [przypis edytorski]

<sup>2</sup> *grammatyka* – dziś: gramatyka; tu: druga klasa w daw. szkołach zakonnych. [przypis edytorski]

na szeregowego do pułku Mirowskich. Ledwo czytać umiał i to jak Pan Bóg dał; a kiedy co napisał, bies by się nie doczytał, czego on chce; ale o dwadzieścia kroków na koniu siedząc nigdy z pistoletu tuza czerwienego<sup>3</sup> nie chybił. JW. Mniszech, podczaszy wielki koronny, a szef pułku Mirowskich, miał sobie za zabawkę szczególną widzieć go potykającego się w palcaty olejem i krejdą namalowanemi<sup>4</sup>; na niego bywało sześciu nasadzał, a on wszystkich sześciu krejdą obznaczał, a jemu nic; co mu też na złe nie wyszło, bo JW. szef poruczeństwo mu w tym pułku kupił. Ale jak tylko konfederacja barska nastąpiła, on podmówiwszy swój szwadron, kasę<sup>5</sup> pułkową zabrawszy, pułkownika swego Larzaka, do którego miał anse<sup>6</sup>, dom zrabowawszy, z konfederatami się złączył. Nagradzając tej jego ku dobrej sprawie przychylność, generalność zrobiła go pułkownikiem powiatu gumbińskiego, upoważniając do werbowania pułku i wszystkich oficerów fortragowania<sup>7</sup>; a wkrótce pan Franciszek stanął na czele pułku wcale pięknego, który aż do rozwiązania konfederacji ciągle się popisывał. Co to były za piękne mundury! Czemerki<sup>8</sup> i szarawary<sup>9</sup> błękitne; żółte

---

<sup>3</sup> *tuz czerwienny* – rodzaj karty do gry: as kier. [przypis edytorski]

<sup>4</sup> *namalowanemi* – daw. forma N. i Msc. Im przymiotników i imiesłowów przym. r.ż. i r.n.; dziś tożsama z r.m.: namalowanymi. [przypis edytorski]

<sup>5</sup> *kassa* – dziś: kasa. [przypis edytorski]

<sup>6</sup> *mieć anse* – mieć pretensję, urazę, żywić niechęć do kogoś. [przypis edytorski]

<sup>7</sup> *fortragować* – wyznaczać do awansu. [przypis edytorski]

<sup>8</sup> *czemerka* (z pers. *dżamara*) – właśc. czamarka a. czamara; daw. ubiór męski, wierzchnia długa suknia zapinana na małe guziki, szamerowana, podobna do kontusza,

wyłogi; a sam pułkownik prócz olstrowych<sup>10</sup>, nosił jeszcze za pasem parę pistoletów, szablę u boku, a na plecach sztuciec<sup>11</sup>; z którego, bywało, jak wystrzeli, Dony<sup>12</sup> jak chrząszcze padały. Nadokuczał on Moskwie! Toteż mówiono: że Drewicz w imieniu carowej deklarował, że kto go żywcem przyprowadzi, zostanie gubernatorem petersburskim, chociażby był prostym Kozakiem; ale on tego nie uważał<sup>13</sup> i tak się narażał, jakby za niego halerza złamanego nikt nie dawał. Demulier (Dumourier) wielce jego i jego pułk cenił, ale mu było przykro, że bez tłumacza nie mógł z nim rozmawiać.

Demulier po łacinie gadał jak jezuita i do nas tym językiem zawsze; ale pan Franciszek Pana Boga po łacinie nie umiałby nazwać, a cóż dopiero w dyskurs się wdać. Nadrabiał ci fantazją, bo mocno go to sromało<sup>14</sup>

---

ale, w odróżnieniu od niego, z długimi, nierozciętymi rękawami; zw. też węgierką. [przypis edytorski]

<sup>9</sup> *szarawary* – szerokie spodnie. [przypis edytorski]

<sup>10</sup> *olstrowe pistolety* – pistolety używane w kawalerii, umieszczone przy siodle, w olstrach. [przypis edytorski]

<sup>11</sup> *sztuciec* – tu: sztucer. [przypis edytorski]

<sup>12</sup> *Dony* – Kozacy dońscy. [przypis edytorski]

<sup>13</sup> *on tego nie uważał* – dziś: on na to nie zważał. [przypis edytorski]

<sup>14</sup> *sromać* – zawstydząć. [przypis edytorski]

# Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.